

Jan Chłosta

Związki ks. Franciszka Hiplera z kulturą polską

Studia Elbląskie 7, 329-332

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZWIĄZKI KS. FRANCISZKA HIPLERA Z KULTURĄ POLSKĄ

Z duchownych warmińskich ks. Franciszek Aleksander Hipler należał do najbardziej wykształconych. Tak jak większość Warmiaków z południowej części, swoją edukację rozpoczął od progimnazjum w Reszlu, potem kształcił się w Braniewie, Wrocławiu, Monastyrze i Monachium. W dwudziestym piątym roku życia obronił pracę doktorską, poświęconą mistykowi, św. Dionizemu Areopagicie z Syrii. W 1869 roku nadano mu tytuł profesora. Dostał w 1888 roku godności kanonika warmińskiego. Pełnił w Kapitułe Katedralnej obowiązki kaznodziei i teologa, a ponadto opiekuna pobożnych fundacji. Był bliskim współpracownikiem biskupa warmińskiego Filipa Krementza, towarzyszył mu w 1870 roku, jako doradca na Soborze Watykańskim I.

Franciszek Hipler przyszedł na świat 17. lutego 1836 roku w Olsztynie, w rodzinie kupca, późniejszego właściciela majątku ziemskiego Ostrzeszewo (Elisenhof) pod Olsztynem, Adolfa i Justyny z domu Miller. Rodzice byli autentycznie związani z Kościołem katolickim. Z sześciu siostr przyszłego historyka, aż pięć wstąpiło do Kongregacji św. Karola Boromeusza, a szósta, została żoną posła do Landtagu Justusa Rarkowskiego i matką biskupa wojsk niemieckich Franza Justusa Rarkowskiego (1873–1950). Wpływ na wychowanie małego Hiplera miał dziadek Józef Miller, który w 1840 roku sprzedał majątek Wirwajdy pod Ostródą i osiedlił się w Olsztynie. Poświęcił chłopcu wiele czasu. Jeszcze przed pójściem do szkoły nauczył go czytać i przekazał podstawy języka polskiego. Dzięki temu mógł nawiązywać bezpośrednie kontakty z rówieśnikami w mieście nad Łyną. Dość wcześnie Franciszek Hipler postanowił wstąpić do seminarium duchownego i swoje dalsze życie związać z Kościołem katolickim. Świecenia kapłańskie przyjął 22 sierpnia 1858 roku z rąk biskupa Józefa Ambrożego Geritza. Duszpasterzował w Postolinie na Powiślu, Gietrzwałdzie na Warmii i w Królewcu. W sierpniu 1863 roku po dalszych studiach w Monastyrze i Monachium, został prefektem konwiktu biskupiego w Braniewie. W tym samym roku habilitował się w Liceum „Hosianum” wykładem o neoplatonizmie. Następnie powierzono mu stanowisko prorektora, a w 1869 roku — rektora seminarium duchownego w Braniewie. Wykładał też teologię moralną oraz w sposób nadzwyczajny zajmował się opisywaniem przeszłości swojej ziemi rodzinnej jako wydawca *Pastoralblatt für die Diözese Ermland*, ale też w *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* oraz *Monumenta Historiae Warmienses*. Wśród histo-

ryków skupionych w Historischen Verein für Ermland (Warmińskie Towarzystwo Historyczne), od 1894 roku był prezesem towarzystwa, zajmował miejsce wyjątkowe. Wyróżniał się rzetelnością i obiektywizmem. Większość swoich prac poświęcił okresowi, kiedy Warmia wchodziła w skład Rzeczypospolitej, ale zajmował się też wydarzeniom na tych ziemiach przed 1466 i po 1772 roku.

Omówienie tematów bezpośrednio związanych z Polską trzeba zacząć od świętego Wojciecha. Ksiądz Hipler był pod urokiem Apostoła Prus. Już w pierwszym numerze *Pastoralblatt* zwrócił uwagę na misję św. Wojciecha w nawracaniu pogan nie mieczem, lecz słowem i dobrym czynem, następnie zajmował się rzekomym autorstwem św. Wojciecha hymnu *Bogurodzica*, dokonał również analizy etymologicznej pieśni oraz przełożył ją na język niemiecki. Poza tym z okazji 900-lecia urodzin wydał kilka druków o św. Wojciechu. Przyjaciele namawiali go do napisania biografii tego Apostoła Prus, ale on wciąż uważał, że mimo wszystko zgromadził jeszcze za mało materiałów aby sprostać temu zadaniu.

W swoich pracach ks. Hipler poświęcił wiele miejsca polskim biskupom na Warmii: Szymonowi Rudnickiemu, Michałowi Stefanowi Radziejowskiemu, Teodorowi Andrzejowi Potockiemu, Andrzejowi Chryzostomowi Załuskiemu, Krzysztofowi Andrzejowi Janowi Szembekowi, Stanisławowi Adamowi Grabowskiemu.

Historyk z Braniewa utrzymywał kontakty z polskimi naukowcami: Wojciechem Kętrzyńskim, Józefem Szujskim, Michałem Franciszkiem Karlińskim, Wincentym Zakrzewskim, ks. Stanisławem Kujotem, Karolem Estreicherem, Kazimierzem Morawskim, Ludwikiem Birkenmajerem, Stanisławem Tarnowskim. Już w 1866 roku właśnie Żegota Pauli z Uniwersytetu Jagiellońskiego przekazał do Braniewa materiały o Mikołaju Koperniku i jego otoczeniu oraz źródła, jakie Jan Brożek wykorzystał w monografii o Wielkim Astronomie, a Karliński informacje i wskazówki w związku z edycją tabeli astronomicznej Kopernika, a kiedy 19 lutego 1873 roku właśnie Uniwersytet Jagielloński sesją w Collegium Nowodworskiego obchodził 400-lecie urodzin Kopernika, to dziekan Wydziału Filozoficznego profesor Michał Karliński na początku wykładu zatytułowanego *Żywot Kopernika i jego naukowe zasługi* złożył podziękowanie „regensowi seminarium duchownego w Brunsberdze (Braniewie — przyp. J.Ch.) profesorowi Franciszkowi Hiplerowi” za szybkie nadesłanie nader „szacownego dzieła czyli publikacji zbiorowej Warmińskiego Towarzystwa Historycznego *Soicilegium Copernicana*. W dowód przyjaźni i uznania, z kolei ks. Hipler zrewanżował się profesorowi Karlińskiemu serdeczną dedykacją oraz fotografią, która została umieszczona w albumie pamiątkowym, wydanym z okazji ćwierćwiecza działalności Warmińskiego Towarzystwa Historycznego.

Nadzwyczajną okazją do zacieśnienia i pogłębienia współpracy pomiędzy Braniewem a Krakowem stała się edycja korespondencji kardynała Stanisława Hozjusza, podjęta jeszcze w 1875 roku przez Akademię Umiejętności. Już 9 lutego 1876 roku ks. Hipler otrzymał protokoły z czterech posiedzeń Komisji Historycznej krakowskiej Akademii i od razu zabrał się do pracy nad gromadzeniem listów Hozjusza. Dobrał sobie w środowisku braniewskim współpracowników. Wspierał go zatem archiwariusz biskupiego archiwum ks. Walter Weitzenmiller. Bardziej czytelne teksty Hozjusza przepisywał wicerektor ks. Augustyn Kolberg z alumnami seminarium duchownego. Sam Hipler zarejestrował hozjana znajdujące się w Kró-

lewcu i Gdańsku. Jeszcze w 1870 roku zanotował część korespondencji Wielkiego Hozjusza w rzymskim archiwum Watykanu, inne przepisywał stypendysta w Rzymie ks. Franciszek Liedke. Jak wynika z wymiany listów, Akademia Umiejętności przeznaczyła w latach 80. XIX wieku pięćset marek rocznie wskazanym przez ks. Hiplera kopistom we Fromborku i Królewcu oraz siedemset marek na rejestrację tekstów, znajdujących się w Rzymie. Przez to należy uważać ks. Hiplera za głównego koordynatora gromadzenia korespondencji Hozjusza. Z tego powodu profesor Zakrzewski w liście z 17 kwietnia 1878 roku mógł napisać do warmińskiego księdza: „O ile z dotychczasowego przebiegu sprawy mogę się zorientować, wspomniany komitet hożański przy edycji korespondencji jest już niepotrzebny i całą pracę musimy podjąć my obaj”. I faktycznie tom pierwszy korespondencji Hozjusza, obejmujący lata 1525–1550 wydany w 1879 roku oraz drugi z listami z lat 1551–1558, opublikowany w 1888 roku, były sygnowane nazwiskami tych dwóch historyków.

Jeszcze w wydanej w 1873 roku *Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bistums Ermlands* ks. Hipler omówił działalność biskupa Marcina Kromera jako historyka Polski od 1250 roku. Zauważył przy tym, że biskup Kromer miał dostęp do archiwum królewskiego Zygmunta Augusta, nawiązał też do wcześniejszych kronik Polaków, uznał dzieło Kromera, a więc: *Polskę czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego dwie księgi* za szczytowe osiągnięcie Kromera. Wiele pochlebnych zdań napisał też o biskupie Ignacym Krasickim. Porównał go do niemieckiego pisarza również okresu Oświecenia, Krzysztofa Marcina Wielanda (1733–1813) autora poematu *Oberon* i powieści dydaktycznych jak *Agaton* oraz *Złote zwierciadło albo królowie z Szeszianu*, podkreślił wkład Ignacego Krasickiego w rozwój polskiego języka literackiego, wreszcie wskazał na artykuły publicystyczne biskupa warmińskiego, drukowane w *Co Tydzień* w Warszawie. Nie pominął też ks. Hipler w swoim obszernym omówieniu postaci innych Polaków, związanych z Warmią m.in. wtedy błogosławionego jezuitę Andrzeja Boboli, orientalistę Ignacego Pietraszewskiego z Biskupca, matematyka i fizyka ks. Kajetana Łączyńskiego urodzonego pod Barczewem.

Napisał też ks. Hipler niewielkich rozmiarów zbiorów *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu warmińskiego podług urzędowych dokumentów spisane w Brunsberdze w 1878 roku*, który miał imprimatur biskupa warmińskiego Filipa Kremenza. W miesiącach letnich 1877 roku Matka Boża przemówiła przecież do dzieci warmińskich po polsku. Tekst został dwukrotnie przełożony na język polski; pierwszy raz w 1878 roku, ponoć przez ks. Jana Szadowskiego i drugi — w 1882 roku przez ks. profesora Jana Łukowskiego z Gniezna.

Szczególne dokonania naukowe ks. Franciszka Hiplera uczciła krakowska Akademia Umiejętności przyznając mu godność zagranicznego członka korespondenta. O zasługach warmińskiego historyka mówili 18 kwietnia 1876 roku na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Józef Szujski i Józef Łepkowski. Zgodnie z przyjętym zwyczajem na kolejnym posiedzeniu 10 maja tego samego roku podjęto uchwałę o podaniu kandydatury ks. Hiplera pod głosowanie na walnym zgromadzeniu ostatnie października. Wybór przeszedł jednogłośnie. Ale z tego powodu, że książd Hipler nie był poddanym austriackim, lecz państwa

niemieckiego, to wybór na członka wymagał zatwierdzenia przez cesarza. Niestety władca nie potwierdził tego wyboru. Spotkało to też filozofa Karola Libelta z Wielkopolski i etnografa Oskara Kolberga, będącego poddanym cara rosyjskiego. Na decyzję o nie zatwierdzeniu wyboru ks. Hiplera na członka korespondenta Akademii Umiejętności zapewne wpływ miała ingerencja władz niemieckich, które wiele razy bezpodstawnie zarzucały warmińskiemu historykowi uprawianie polskiej propagandy. Nadprezydent prowincji Prusy Wschodnie Karol Horn informował władze w Berlinie o staraniach i zabiegach ks. Hiplera jako rektora seminarium o lektorat języka polskiego. Ksiądz Hipler nie zwracał na to uwagi. Chciał aby księża duszpasterzujący na południowej Warmii opanowali język polski. Nie zrywał kontaktów z Krakowem. W dniach 18–20 maja 1880 roku brał udział w pierwszym zjeździe historyków polskich właśnie w Krakowie, który był połączony z 400-leciem śmierci Jana Długosza. Reprezentował na tym zjeździe również Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Zapewne wówczas odwiedził swoich krakowskich współpracowników przy wydawaniu korespondencji kardynała Hozjusza.

W Krakowie nigdy nie zapomniano o księdzu Hiplerze. Na wiadomość o jego przedwczesnej śmierci 17 grudnia 1898 roku we Fromborku, Zarząd Akademii Umiejętności wystosował do Kapituły Katedralnej we Fromborku specjalne pismo, wyrażając żal z powodu odejścia badacza tak wielce zasłużonego również dla nauki i kultury polskiej. Po 32 latach Kraków odwiedził inny historyk niemiecki Hans Schmauch, wtedy nauczyciel w Ornece i od 1937 r. prezes Historischen Verein für Ermland i zaproponował dalszą wspólną edycję korespondencji kardynała Hozjusza. Ze względu na brak środków inicjatywy nie podjęto. Dopiero w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku pod redakcją księdza profesora Alojzego Szorca kontynuowano dzieło rozpoczęte przez ks. Franciszka Hiplera i historyków krakowskich.

Dużo mniej w Olsztynie, pamiętamy o tym wielkim historyku Warmii, a przecież na taką pamięć zasłużył swoim pracowitym życiem. Może właśnie 170 rocznica jego urodzin i 150-lecie powołania Warmińskiego Towarzystwa Historycznego będzie taką okazją.